

Prokuratura  
Sądu Okręgowego  
w Katowicach

202706

Nr akt D's.....

### Protokół przesłuchania świadka

Dn. 17 września 1947 r. w Katowicach

prokurator Ł rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w .....

z siedzibą w .....

w osobie Ł prokuratora Tadeusza Początk

z udziałem Protokółanta <sup>1)</sup> Górczykówna Dorota

przy udziale stron <sup>2)</sup> .....

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi <sup>1)</sup>. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania ~~oraz o znaczeniu przysięgi~~, prokurator ~~odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 251 § 1 pkt. .... k.p.k. po czym~~ <sup>2)</sup> zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Sadowski Jan Andrzej

Wiek lat 52

Imiona rodziców Andrzej i Kamila

Miejsce zamieszkania Katowice ul. Daszyńskiego 4

Zajęcie Generał Brygady

Wzrost .....

Wzrost .....

Przed wojną i w czasie wojny we wrześniu 1939 r. zajmowałem sta-

nowisko d-cy grupy operacyjnej Śląsk. Z racji mego stanowiska

zatknałem się bezpośrednio z dywersyjną akcją Niemców na całym

pograniczu Śląska. Zdecydowaną akcją zbrojną rozpoczęli Niemcy

na pograniczu polskim na kilka tygodni przed wybuchem wojny.

Fakty te znane mi były z przedkładanych mi meldunków ze strony

podległych d-ców odcinków owjskowych jak niemniej ze strony stra-

ży granicznej, oraz z własnych obserwacji w niektórych wypadkach.

<sup>1)</sup> Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

Akcja Niemców wyrażała się najczęściej w zbrojnych napadach band na pograniczne stacje kolejowe, magazyny a nawet na objekty wojskowe. W szczególności przypominam sobie: na dwa do trzech tygodni przed wojną większa banda dywersyjna przedarłszy się przez granicę usiłowała opanować obronny schron betonowy pod Kochłownicami. W utarce, jaka się przy tym wywiązała o ile pamiętam, byli ranni, ponadto zdobyto pewną ilość broni, pomiędzy innymi pistolety maszynowe produkcji czeskiej, które następnego dnia przyniesiono mi wraz z mundakiem. Na około 10-ciu dni przed wojną banda w sile około plutonu w ubraniach cywilnych napadła na posterunek straży granicznej pod Erzyszowicami przyczym został zabity jeden kapral straży granicznej przy ochronie budynku. O ile pamiętam, w dniu 25. sierpnia 1939 pluton regularnej piechoty niemieckiej usiłował opanować przez zaskoczenie tunel pod Jabłonkowem / <sup>Baobice</sup> Zatoże / Pluton ten został rozбит i wzięto siedmiu jeńców, którzy następnego dnia do d-cy odcinka polskiego zgłosił się niemiecki major z przeprosinami tłumacząc, że to była pomyłka i prosząc aby jeńców zwolnić. Poza tym były jeszcze cały szereg napadów pomniejszych, zdarzających się niemal codziennie w okolicach Szarleja, Kamienia, Dąbrówki, Huty Huberta, Goduli, i t.d. W związku z tymi wypadkami udało się chwycić wielu dywersantów z bronią w rękę, których aresztowano i odstawiano do właściwych władz policyjnych.

Niezależnie od tego władze zaobserwowały masowy przemyt broni palnej, z Niemiec na Śląsk Polski poczynając już na około dwa a może trzy miesiące przed wojną. Gdy przemyt ten przybrał masowe rozmiary i rozpoczęły się zbrojne napady band niemieckich, zarządono obławę, w czasie której, o ile pamiętam, przytrzymano może do 200-tu osób.

Większość tych osób wypuszczono jednak wkrótce na wolną stopę na skutek interwencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, które zażądało zwolnienia ich, ażeby nie wywoływać zdrażnień w stosunkach z Rzeszą Niemiecką. Przypominam sobie, że ta interwencja wywołała na Śląsku rozgoryczenie, zważywszy że w większości wypadków musiano wypuścić na wolność ludzi, co do których nie było wątpliwości

nie brała udziału w akcji dywersyjnej .

W ostatnim tygodniu przed wojną z powodu nadzwyczajnej intensywności działalności dywersyjnej band niemieckich zmuszony byłem wydać rozkaz zgrupowania oficerów świeżo przydzielonych do dowództwa w jednym hotelu w Katowicach, oraz zorganizowania ubezpieczenia tego hotelu przy pomocy posterunków wojskowych.

Zaznaczam, że w związku z wydarzeniami wojennymi na Śląsku napisałem pamiętnik, w którym poruszam omawiane tu fakty. Manuskrypt pamiętnika gotów jestem udzielić władzom do wykorzystania za zwrotem.

P. S. T. 2.

Przykro mi, Dosta

Adolf J. J. Garkus  
Rumy

Biuro Udostępniania Dokumentów i Archiwizacji